**Rok 32.** **Kraków.** **Nr. 7.**

Wychodzi
1 -go i 15-go dnia
w miesiącu.

# DJABEŁ

Adres Wydawnictwa:
**KRAKÓW**
**ul. Starowiślna**
**Nr. 81.**

**Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.**

Poleca wyroby swoje krajowe szczególnej opiece gospodyń

## Antoni Rozmanit

**KRAKÓW.**

Fabryka parowa cykoryi, surogatów kawy i kawy figowej.

---

## Zimler i Spółka

**Kraków, Linia A—B.**

Handel towarów modnych damskich

polecają

**Nowości** *na każdy sezon!*

---

**Specyalista gorsetów z Pragi**

## HERMAN PIESEN

**Kraków, ul. Grodzka 4,**

poleca Nowości każdego rodzaju damskich i dziecięcych

## Gorsetów

Gorsety do prostego trzymania się jakoteż hygieniczne do wyrównania **nierówno zbudowanych osób.**

**Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotną pocztą.**

Sprzedaje się gorsety pod gwarancyą.

Fabryka premiowana 4-ma medalami.

---

## SZWEDZKA GIMNASTYKA

**lecznicza i zdrowotna**

oraz

**KURS ZABAW DZIECINNYCH**

W ZAKŁADZIE

**JADWIGI MAYÓWNY**

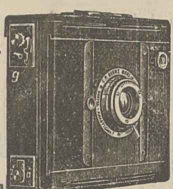
ul. Florjańska l. 18, (narożnik Florjańskiej)

rozpoczyna się z dniem *1. października.* — Wpisy przyjmuje się zawsze między *10—12.*

---

## PRZYRZĄDY FOTOGRAFICZNE

dla Fotografów fachowych amatorów



poleca po cenach konkurencyjnych

A. Kleinberg

**Kraków, Floryańska. Hotel pod „Różą" wejście od ul. św. Tomasza.**
**Cenniki na żądanie gratis i franco.**

---

APTEKA „pod Koroną" w KRAKOWIE
*Rynek gł. Nr. 22, vis a vis odwachu*

## Fr. Ksaw. Mikuckiego

**dawniej Józefa Trauczyńskiego**

**Regenerateur** znakomity środek, przywraca kolor pierwotny włosom siwym. Flaszka 1·50 i 3 złr.
**Wodę do ust** Dra Cybulskiego — wzmacnia dziąsła i działa antyseptycznie, cena 80 ct.
**Elixir i proszek do zębów** Matuszewskiego, cena 60 i 50 ct.
**Pastę piękności**, nadaje cerze delikatność i nadzwyczajną białość, niszczy piegi i plamy wątrobiane — cena 85 ct.
**Puder znany ze swej dobroci**, zupełnie nieszkodliwy, biały, różowy, i kremowy — cena 30 ct., 50 ct. i 1 złr.
**Wodę na włosy Prof. Dra Rosnera**, wzmacnia porost włosów i niszczy łupież, cena 60 ct.

**Skład wyrobów kauczukowych i opatrunków chirurgicznych.**
**Skład perfum, Wody kolońskiej** oryginalnej i wyrobu własnego, oraz **Mydeł toaletowych.**

---

## J. Barberowski

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, porteru angielskiego, piwa Bock. Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatesów. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nicejskiej. Główny Skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polituty, oliwy do wozów i maszyn. **Główny skład Drożdży.** — **Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.**

---

**Skład papieru** i handel galanteryjny. **Stanisław Karliński w Krakowie** **Sukiennice Nr. 28** (naprzeciw Ratusza)

Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. — Karty do gry. — Karty wizytowe na zamówienie. — Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości) — Zastępstwo **Tutek cygaretowych** S. W. Niemojowskiego. Wybór parasoli męskich i damskich.

# Kawiarnia * * * *

## * * W. Janikowskiego

*(dawniej S. Rehmana)*

**w Krakowie, w Rynku głównym**

*(Krzysztofory) I. p. nad handlem A. Hawełki.*

Obszerny lokal. — Czytelnia zaopatrzona w wielką ilość pism politycznych, literackich, humorystycznych i t. p. — 4 bilardy francuskie. — Osobne sale do gry w karty. — Bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery.

*Usługa uprzejma i szybka.*

---

# KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

## BANKU HIPOTECZNEGO

**w Krakowie**

**kupuje i sprzedaje** pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów** i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

## Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

## ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

$4^1/_2\%$ za 90-dniowem wypowiedzeniem
$4\%$ za 60-dniowem wypowiedzeniem
$3^1/_2\%$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

**Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego** przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia na **zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

---

## Zaproszenie do przedpłaty.

**1-go każdego miesiąca** rozpoczyna się nowy abonament na

**GAZETĘ LOSOWAŃ i HANDLOWĄ**

# „MERKURY"

wychodzącą **regularnie** 2 i 16 każdego miesiąca **bezpośrednio po losowaniach.**

„MERKURY" zawiera dokładny wykaz ciągnień **losów austryackich** i **zagranicznych**, listów zastawnych i t. d., rozmaite tabele, kursa, oraz **popularny dział ekonomiczny, handlowy**, asekuracyjny i informacyjny.

Z końcem roku **bezpłatny dodatek:**

„ROCZNIK FINANSOWY".

**PRENUMERATA**

**całoroczna** wynosi tylko . . . . . . . **złr. 1·80**
**półroczna** . . . . . . . . . . . . . **—·90**

*Numera okazowe darmo i opłatnie.*

**Administracya: Kraków, Rynek gł. 5. — Nr. telefonu 354.**

---

Pierwszorzędna

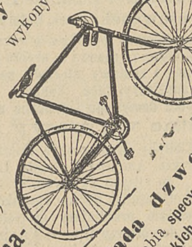
Pracownia mechaniczna

## W. SCHINDLERA

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 55,

wykonywa

szyn do szycia, motorów gazowych,



wszelkie naprawy rowerów, ma-

zakłada **dzwonki elektryczne,** i wyrabia specyalnie maszyny do wyrobów masarskich. W ogóle wszystkie roboty w zakres **mechaniki** wchodzące i odstawia na czas oznaczony po cenach możliwie przystępnych.

---

# Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza

**otwartą została w Krakowie**

***w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiślnej.***

Wspaniałe, wygodne urządzenia w stylu Secesion. — Czytelnia w osobnej sali, zaopatrzona w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. — Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

**Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie.**

**Ustawiczna wentylacya za pomocą motoru parowego.**

Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju napoje i przekąski.

Wielki wybór Win krajowych i zagranicznych.

---

# „NORIS"

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych

**W. Bełdowskiego** w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris" jako też tutki z najlepszej bibułki „Mais". Przy zakupnie wyraźnie żądać tutki „Noris" i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź".

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa", „Mais Alberti" białe „Noris" do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis", „Mais de Paris" do tytoni średniomocnych.

**Do nabycia w trafikach i handlach.**

Rok 32. Kraków, dnia 1 Kwietnia 1900 r. Nr. 7.

# DJABEŁ

Pojedynczy Nr. 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem.

Wydawnictwo „Djabła“
Kraków, ul. Starowiślna L. 81.

Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.

Przedpłata kwartalna:

| | |
|---|---|
| W Krakowie | |
| z przesyłką poczt. . . kor. | 2.20 |
| w Niemczech . . . marek | 2.— |
| w Ameryce rocznie dolarów | 2.50 |
| w Francyi kwartalnie franki | 3.— |

Pojedynczy Nr. 20 ct.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

†

## FLORJAN ZIEMIAŁKOWSKI.

Umarł ostatni z tych, co politykę polską w Galicji zwrócili na tory ugodowe. Na taką ugodę w Austrji był czas, była i możność — owszem była nawet konieczność wobec systemu bismarkowskiego w Poznańskiem, a murawiewowskiego w Kongresówce i na Litwie. Trzeba się było oprzeć na monarchji, która zapewniając część swobód narodowych, mogła stać się ostoją dla polskości, a którą położenie jej w ówczesnych czasach zdawało się zmuszać do polityki zagranicznej zgodnej z naszemi ideałami i aspiracjami...

Ugoda polsko-austrjacka stanęła wbrew konserwatystom, głównie za sprawą Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego. Wprawdzie na razie nie otrzymaliśmy wszystkiego, czegośmy żądali, — ale zajęliśmy takie stanowisko w Austrji, że zdawało się, iż niczego odmówić nam nie będzie można. Na nieszczęście, po śmierci Gołuchowskiego i oddaleniu się Ziemiałkowskiego do Wiednia, ster rządów galicyjskich objęli stańczycy, a ci zadowolili się orderami, urzędami, synekurkami, koncesyjkami i balami dworskimi.

Nie zmniejsza to zasługi Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego — owszem zwiększa ją, bo tylko ich polityka przyniosła krajowi korzyści.

Gołuchowskiemu stawiają pomnik we Lwowie — i słusznie. Dla Ziemiałkowskiego Sejm krajowy pożałował kawałka ziemi ojczystej. Zamiast sprowadzić jego szczątki, Sejm zdobył się na suchą mowę marszałka i wysłanie delegacji na pogrzeb.

Trudno — Ziemiałkowski był demokratą, a co gorzej synem... szewca!

## Dumanie p. Walentego.

Musi być ten pan Hupka okrutnie młody i mądry panie, bo ci wynalazł na biedę chłopską taką medycynę, że jak jej chłopi zażyją, to ich panie z kretesem djabli wezmą.

Mówi pan Hupka: grunta się dzielą, chłopi ubożeją, to trza im panie zrobić chłopskie majoraty, niby ową niepodzielność gruntów panie. Jedni więc będą panie pirogi z masłem jadać, a drudzy pójdą na żebry panie. Będzie pół miljona chłopów bogatych, a trzy miljony nędzarzy, panie.

Pan Hupka myśli sobie: jak nie będą mieli chłopy co jeść, to będą musieli pracować w polu, i my panie, szlachta, będziemy mieli taniego robotnika. A ja mówię panu Hupce (a nie stańczykowski i nie książkowy mam rozum panie), że trzecia część chłopów bezdomnych zdechnie z głodu, trzecia część wyjdzie z kraju i już nie powróci, a reszta panie przystanie do socjalistów. Taki ci będzie profit z mądrości pana Hupki, panie.

Dla chłopa zagon, to świętość, to jego ojczyzna panie. — odbierzcie mu ją, a pójdzie w świat, gdzie go oczy poniosą. Kto ma choć krztę rozumu we łbie, to wie panie, jakiby to był upadek moralny naszego ludu, ile by to przybyło zbrodni, złodziejstw, podpalań, panie, jakąby to nienawiść wprowadziło się pod dach chłopski, panie. Gdzieindziej, gdzie jest przemysł, są fabryki panie, to jeszcze możnaby tym bezdomnym dać ratunek, ale u nas panie, to lepiej byłoby panie dać im stryczki — niech się wieszają panie, kiedy są biedacy!

Nie duście chłopów podatkami, rozwijajcie przemysł panie, chrońcie chłopa od lichwy, znoście karczmy, zreformujcie notaryaty panie, wprowadźcie tanie, przymusowe ubezpieczenia — a chłop się wzmoże. A na co wam jasne pany po parę mil kwadratowych ziemi? — a jeżeli chcecie mieć, to wydzierżawiajcie kawałki chłopom — i wy na tem dobrze wyjdziecie i chłop mając swój właściwy warsztat panie, będzie chętnie pracował jako czynszownik.

W taki sposób panie tę biedę zażegnacie — a inak nie. I gdyby przeszedł wniosek onego młodego a mądrego Hupczyny, to gdybym był panie szlachcicem, tobym się wyniósł ze wsi, boby mi życie było miłe panie.

A jakto z onem „uszanowaniem własności“, o czem tak panowie szeroko prawicie panie? Czy wam się zdaje, że, to nie byłaby kradzież? że to byłoby moralnie i sprawiedliwie jednemu dać wszystko, a innym nic? jednego syna uposażyć, a z drugich zrobić dziadów?

I dlatego ja sobie kalkuluję panie, co Sejm tej zbrodni nie popełni, a panu Hupce poradzi, żeby sobie od Baranowskiego sprowadził beczkę oleju, co nietylko jemu zdałoby się panie.

## Tortury i kolchicyna.

Po procesie torturowym
Chodzi Sambor z tęgą miną;
I Kraków też patrzy z pańska
Po wypadkach z kolchicyną.

Sambor głośny, Kraków głośny,
Więc się oba mocno cieszą;
Obaj zuchy, obaj żwawi
Podkówkami raźno krzeszą.

Tylko jakiś niegodziwiec
Dziwi się gdzieś niepomału:
Czemu pan inspektor Eitner
Stanął zdala kryminału?

Tylko znowu ktoś rozważa:
Jakieby „Czas“ podniósł krzyki
Gdyby Bujwid, nie Korczyński
Dyrektorem był kliniki?

C...

### *Lex Heinze.*

O leż Heinze strach w Krakowie!
Drżą niewiasty i panowie.
Bo niechby to mądre prawo
Co golizną zwie plugawą.
Wprowadzono w naszem mieście —
Któżby nie siedział w areszcie?
Kiedy z musu, nie z swywoli
Wszyscy chodzim całkiem goli!

## Z BERLINA.

Rozprawy w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim wykazały konieczność obrony państwa niemieckiego przeciw polonizmowi. Donoszą nam z Berlina, iż oprócz wniesionych już projektów do ustaw, rząd ma przygotowany jeszcze cały szereg wniosków, dażących do położenia tamy najazdowi polskiemu. Niektóre z tych wniosków, dzięki rozległym stosunkom naszym, podać już dziś możemy:

1) Zabrania się rzeźnikom sprzedawanie kiełbasy krakowskiej, a natomiast zaprowadza się w całem państwie przymusowe spożywanie kiełbasek frankfurckich.

2) Nakazuje się wszystkim kataryniarzom bezpłatnie przygrywać Polakom: „O mein lieber Augustin".

3) Wieprze pruskie nie mogą być karmione polskiemi żołędziami.

4) „Proszek perski" jako szkodliwie działający na wyobraźnię Polaków, usuwa się z handlu.

5) Ponieważ krowy niemieckie słyną z wielu przymiotów — z nich to czerpać należy „krowiankę" dla szczepienia ospy dzieciom polskim.

6) Językiem polskim nie mogą i nie powinny władać nawet niemowlęta. Wyraz „hajta" zastąpić należy wyrazem „spazieren": „trutru" — wyrazem „trinken": „lala" — wyrazem „Schaatz".

7) Ze względu, że niemieckie kazania bardzo zajmują Polaków, tak, że weszły nawet w przysłowie — nakazuje się kazania takie zaprowadzić w całem państwie.

8) Miłość rodzinnego kraju ma być zastąpioną przez maksymę: „Tam moja ojczyzna, gdzie mi dobrze".

9) „Polnische Zrazy mit Kascha" mają być na zawsze wyrzucone z jadalni niemieckich.

10) Każda Niemka, która dożyje w panieństwie 35 roku, wyciąga los z imieniem i nazwiskiem Polaka obowiązanego ją zaślubić.

11) Wojskowym wszelkiego stopnia zabrania się używać wyrażeń: Pschakref i Pane Dobrotschheju.

12) Mazura wolno tylko tańczyć przy dźwiękach walca.

13) Nierogacizna nadchodząca z Polski odbywać musi na granicy dwumiesięczną kwarantannę, następnie poddać się musi egzaminowi z lojalnych uczuć.

14) Pod najcięższemi karami zabroniono niszczyć robactwa zwanego prusakami.

15) Kwas pruski zalecony Polakom jako posilne pożywienie, rozdawany będzie im bezpłatnie.

## Lwowianom.

Wasz pan Michalski (znawca nielada!)
Za Pawlikowskim okrutnie gada:
Wart pałac Paca, a Pac pałaca
Taki dyrektor jak i protektor.

My Tadeuszka wybornie znamy.
Przez lat sześć stawał nam w gardle kością,
Więc go się chętnie też pozbywamy —
Nikt nie zatęschni za jegomością.

Dość nam już swarów, kłótni i krzyków,
Dość niedołęztwa, dekadentyzmu,
Pustek w teatrze, reklam bezczelnych,
Dość Lizystraty, błota, cynizmu.

Weźcie go sobie, jeśli nie chcecie
Usłuchać naszej szczerej przestrogi.
My go zatrzymać nie chcemy przecie
Owszem, życzymy: szczęśliwej drogi!

Verax.

## Czem się to dzieje!?...

Gdzie się obrócić, w którą tylko stronę,
Wszędzie skandale i wszędzie kradzieże!...
Nad nami fatum jakieś zawieszone —
Gdzie powód tego... skąd to się nam bierze,
Czyżby moralność tak strasznie upadła,
By duszą ludzką wcale już nie władła?...

Ojcowie rodzin!... szanowani czczeni,
Przed światem nagle złodziejami stają,
Cudzy garnąc do swojej kieszeni,
Trwonią go lekko — nic z tego nie mają
I każąc setkom walczyć wciąż w ubóstwie,
Szukają końca w zwykłem samobójstwie.

Po nich zostają i łzy i przekleństwa.
Uczciwość traci u ogółu wiarę —
Skądże się u nich biorą te szaleństwa,
Jakże odpędzić prześladowczą marę!...
Aż myśl na same te fakta drętwieje,
Skąd się to bierze!... i czem to się dzieje!?..

?!

## Łza tęsknoty.

Siadł smutny... lutnię nastroił od ucha,
I ze strun pieśni spłynęły słodycze.
Jakby w nie wcielił przepotęgę ducha,
Jakby pogasłe chciał zapalić Znicze.

I płynęła pieśń smutna, to wesoła,
I melodyjna i tęskna i rzewna.
Jakby ból jakiś, co o szczęście woła,
To znów radosna, jakaś nuta śpiewna.

I stali w koło cudnego lutnisty
Cisi słuchacze, pieśnią zachwyceni,
Pojąć nie mogąc, zkąd ten wzrok ognisty,
I zkąd ta siła, tych niebiańskich pieni!...

Wtem w oczach jego, łza jakaś zabłysła,
Jak gdyby perła po licach spłynęła,
Padła na lutnię — w miljard się rozprysła,
A z nią i piosnka dziwna umilknęła.

I domyśleli się tych łez, słuchacze!...
Łza, co spłynęła i bólem i troską,
To łza, gdy serce opuszczone płacze,
To łza tęsknoty — za chatą ojcowską!...

?!

## Z piekła.

— Kto tam i po co tak do mie kołata?
Ze swego łoża pytał Madej w piekle.
A djabli we drzwi dobijając wściekle
Ryknęli: wiedziem tobie szlafkamrata!

I zdumiał Madej, bo od wieków przecie
Nikt nic godnego nie zbroił na świecie.
Cóż ten zawinił? — „Przeklęli go ludzie,
Bo chleb rozwoził w... ratunkowej budzie".

Djabli w kłopocie... A cóż się tam dzieje?
Na jednem łożu prześpią dwa Madeje,
Lecz nad tem piekło musi debatować,
Gdzie sanitarne władze instalować?

***Djabel,*** reporter.

## Zapóźno.

Chciałbym napisać jakiś wiersz paradny.
Lecz w jakiej formie? to najcięższa sprawa
Wabi mię wprawdzie i nęci oktawa.
Ale pociąga wiersz tercyny składny.

Plany się snują jak nicie Aryadny
Dusza się szałem tworzenia napawa..
Forma sekstyny trochę zabladawa
A chciałbym stworzyć wiersz prawdziwie [ładny.

Może ułożyć lepiej wiersz zwrotkowy
Hm! co tu robić czuję zawrót głowy
Aha! wszak sonet piękny jak niewiasta

Swoją budową — tak, sonet napisze:
„Kochanko moja ile razy słyszę...
Gwałtu! zapóźno! już linia czternasta.

Hazet.

## Przytomność.

Nauczyciel: Uważaj! Wyjechało dwa wozy, ale tak, że pierwszy wyjechał dwie godziny wcześniej, robiąc na godzinę półtorej mili — drugi, po dwóch godzinach robi w godzinie dwie mile — gdzie się więc spotkają...

Uczeń (po krótkim namyśle): W karczmie...

## WICEK SOCJALIK.



Z okropnom psiokrew żałościom, ale musze psiokrew państwa na najgorsze rzeczy przygotuwać. Oto niewiele mówiący, chto wi psiokrew, cy jo dziś nie ostatni roz psiokrew gwarzę w *Djable*. Co prawda, tobym sie psiokrew z tygo markociuł, jako to człek nawyknon bez trzy roki na tym mijscu o polityce gwarzyć. Ale lo dobra partyi, to może bedzie sie trza z państwem psiokrew pożegnać.

Przychodzi do mnie w niedzile Ignac i peda: Wiesz, Wicek, co *Naprzód* bedzie codziń wychodziuł? Pedam: wim! Otóż, (peda Ignac) zapraszam cie towarzyszu na rydaktora. — Jakto? rzekę. — A no tak, (peda Ignac) jo nimoge cięgiem siedzieć w Krakowie i lo tego kcę mić zastympce, wytrawnygo dziennikorza, — a chtóż psiokrew ma nim być, jak nie ty, Wicek? — Poskrobałem sie po makówie i rzekę: a no, chiutnie bym to psiokrew zrobiuł, panie pośle i międzynarodowy towarzyszu, ino jo nie umie grypsać po waszemu. — Jakto? (peda Ignac) a bo to nie grypsosz w *Djable*? — Prowda, rzekę, co grypsom, ale jo tam grypsom ode szyrca, prosto z mostu, a nie tak delikatnie i z wykrętasami... — Otóż o to (peda Ignac) i idzie coby pisać do zrozuminia kuździmu towarzyszowi. — A no, jak tak, (pedam) to klawo!

Potym ci mi Ignac pedzioł na wyrozuminie co i jak pisać. Trza pedzioł „ostrem i ciętem piórem niby rylcem rzeźbić kontury (pewnikiem kcioł pedzieć: konfitury) naszej polityki“. A no, przyrzekem mu rzeźbić one konfitury. Prosiułem go tyż psiokrew, coby mi doł grypsać o tyjatrze, jako to ci teatralni gazeciarze, co ich nazywajom: ryczyrznięty, majom ci wolne antre za kulasy. Ośmiał sie i peda: „dzisz go: brzany mu pachnom! — ano pisz o tyjatrze, ino zda mi sie, co sie Wicek spóźniułeś, bom ci czytoł gdziesik, co wszystkie brzany w tyjatrze już są rozebrane“. Podziękuwałem piknie Ignacowi i wzionem sie do grypsania. I zara w okazowym lumerze napisołem psiokrew z przodka o jakijś „glossie“, a od tyłu ryczynzyjom, w któryj pedziałem psiokrew co kichom na Bydnarzyskom a „podnieść należy paniom Siennickom“.

Antyk, jako ci był psiokrew u malarza Burdy na Zwierzynieckij, tak ci bedzie grypsoł o sztuce, Ferdyk jako feldwebel o wojnie, jakisik gudłaj bedzie mioł psiokrew pod sobom sprawy kościlne, o muzyce mo grypsać prawnik, kronike bedzie robiuł aktur, sprawy sądowe parzypysk — a do reszty to ci najon Ignac kilku suplyntów z gimnazjum. I tak ci bedzie galanto jak w kuždyj rydakcyi krakowskij — nijakij nie bedzie różnicy. Ignac peda, co trza psiokrew uszanować tradycyjom krakowskom!

A kiedym sie psiokrew zgodziuł do Ignaca, nie wim czy mi starczy psiokrew czasu na polityke w *Djable*. Gdybym ni móg, to naraje psiokrew panu rydaktorowi innygo weteryniarza, co pisał wirsze do onygo *Życia* a tera jest chłop bez mijsca!

Żydzie, dej blache, a skibną, bo to psiokrew lo rydaktora!

---

## BOŻE GROBY.

Milkną dzwony, nawet organ
Nie przerywa ciszy,
W stromej skale, grób Chrystusa
Wznosi się wśród niszy.

Przy nim jak za rzymskich czasów
Stoi dwóch żołnierzy,
Wyrzeźbiony z alabastru
W skale Chrystus leży.

Kościół cały w czarnym kirze
W szare skrył się mroki,
Zapanował Tajemnicy
Świętej — duch głęboki.

W niej się skupia cała wiara,
W niej znikomość nasza,
Z głębi chóru głuchym jękiem
Brzmi psalm Jeremjasza.

Lud pobożny tłumnie spieszy,
Roztrząsa sumienia
I u krat konfesyonału
Żebrze rozgrzeszenia!

Wielki tydzień, czas pokuty
I czas rozmyślania,
Jakże krótki, wobec przyszłej
Chwały... Zmartwychwstania!

Ten trzydniowy tryumf złości
I piekielnej mocy,
Jakże krótkim jest okresem
Wobec Wielkanocy.

O, tak wierzmy, że zwyciężyć
Musi prawda święta,
I że muszą i z nas opaść
Jak z Chrystusa pęta!

Łańcuch wrogiem nałożony
Gdy Bóg każe — zleci,
Tylko ludu wierz, że przyjdzie
Dzień „Zmartwychwstań“... trzeci!

**Nelin.**

---

## Prima aprilis.

Rok rocznie na to zazwyczaj czekamy,
By zwodzić drugich na kwietnia pierwszego.
Niebaczni jednak!... na to nie zważamy,
Że się tak wszyscy, zwodzim dnia każdego.
Ba!... całe życie jakie człek przetrzyma,
Nie jest czem innem, jak... „aprilis prima“.

Filozoficznej nie tocząc dysputy,
Lecz fakta same zważywszy z uwagą,
Człek zawiedziony, chodzi jakby struty,
Traci nadzieję — widząc prawdę nagą —
A w przyszłość patrząc smutnemi oczyma,
W głębi jej widzi, ów... „aprilis prima“.

Nic się nie spełnia, a wszystko czcze frazy,
Niepowodzenia wciąż wracają stare,
I człek uwiedzion w życiu tyle razy,
Już w lepszą przyszłość, traci nawet wiarę!...
Więc całe życie, jakie człek przetrzyma —
Wszak to ustawne jest... „aprilis prima“!

?!

---

## Bibliografia galicyjska.

(Ciąg dalszy).

Ehrenberg K.: „Pan Konfiskator“. Nowella z wycinków „Głosu Narodu“. Kraków.

Friedlein: „Moje mowy à la Wilhelm II.“. Zbiór mówek dla burmistrzów. Kraków.

Przybyszewski: „Wpływ alkoholu na naszą twórczość“. Lwów.

Stojałowski: „Organizacja żandarmerji rosyjskiej“. Petersburg.

Tarnowski: „Deklamator salonowy“. Podręcznik dla początkujących. Kraków.

„Czas“: „Stańczykierja“. — Nakład własny.

Dobrowolski b. komis. c. k. Starost.: „Wspomnienia z dni mego urzędowania“. Mowa kandydacka na wiceprezydenta miasta Krakowa.

Fałat: „Wiwat armja“. Polonez poświęcony Ex. jener. Alboriemu. Kraków.

Doliński: „Środek przeczyszczający dla „Głosu Narodu““. Kraków.

Araten: „Sprawozdani z wyzitacje klasztorny“. Kęty. (C. d. n.)

**Bibliograf.**

---

## Djabli rozum...

„Gdzie djabeł nie może... tam babę podstawi“...
Tak stare przysłowie prawdziwie nam prawi.
I rozum ma djabeł!... boć słuszne to przecie,
Że dzisiaj kobieta — jest wszystkiem na świecie..
Nie jeden mąż dzielny, korzysta niestety,
W swej szybkiej karjerze, z protekcyi kobiety,
Więc poznał to djabeł w swym djablim rozumie—
I władzę kobiecą — ocenić też umie.

?!

---




Deputacja górników z Morawskiej Ostrawy, oczekująca na przyjazd przywódzców socjalistycznych, aby im dobitnie i obrazowo, z czynnym współudziałem mioteł, pałek i kijów, podziękować za dwumiesięczną majówkę, skutkiem której popadli w rozpacz i nędzę.




**Dodatek do statutu miejskiego wymyślony przez Wydział krajowy:**

§. 999. Prezydent zależy od Wydziału krajowego i urzędników Namiestnictwa. Lżejsze jego przekroczenia będą karane przez te władze napomnieniem lub wytarganiem za uszy, cięższe aresztem lub karą pieniężną do 400 koron, którą to karę każdorazowo ściągać się będzie z jego pensji, aż do jej wyczerpania. Po wyczerpaniu wolno tak Namiestnictwu jak Wydziałowi napędzić prezydenta. (Paragraf ten ma na celu uczczenie autonomji, oraz podniesienie godności stanowiska prezydenta starej stolicy Polski).

## Piosnka z ogródka.

Wesoła — milutka
Brzmi piosnka z ogródka
Mkną tony srebrzyste po rosie,
To moja kochana
Tak śpiewa co rana
Poznałem, poznałem po głosie!
Brzmi piosnka rozgłośnie
O słońcu, o wiośnie,
O wietrze co w liściach szeleszcze,
O sercu, co boli,
O życia niedoli
Ach śpiewaj! ach śpiewaj mi jeszcze!
Otwarłem okienko.
Śpiew zabrzmiał tak miękko,
Słuchałem ciekawie ostatka:
Ja znam te piosenki,
Gdy byłem maleńki
Tak do snu nuciła mi matka!...
Przebrzmiały te tony
I głos ten pieszczony
Zamilknął w przeszłości dalekiej —
I tylko wspomnienia
Czas nigdy nie zmienia,
To jedno, co przetrwa na wieki.
Ilekroć też z wiosną
W liść drzewa porosną,
I świeża ruń zejdzie na glebie
Ta piękna i młoda
Wstająca przyroda
Przywodzi mi na myśl znów Ciebie!
I słyszę na nowo
Ton każdy i słowo
Tej starej „piosenki z ogródka“
I wierzę jak wprzódy
W marzenia i złudy, — —
Ach! szkoda, że wiosna tak krótka!

**Konstanty Krumłowski.**

## BALLADA.

W naszym wieku postępowym
Jeden fakt me serce razi,
Że niestety bez powrotu
Już przeminął okres pazi.

Że jak dawniej w wiekach średnich
Już nie znajdziesz wież i murów,
W jasnych nocach księżycowych
Śpiewających trubadurów.

Ludzkość prozą przesiąknięta,
Za postępem naprzód bieży,
Zatraciwszy ślad poezyi
Wiek turniejów i rycerzy.

Walka o byt to jej droga
Jakże strasznie jest jałową.
Dla mnie, który chciał być paziem.
Byleś była ty królową!

Wówczas u stóp klęcząc tronu...
Czytaj proszę krzesła z trzciny,
Niósłbym ogon twej purpury,
Za purpurę wstaw... muślinу!

Twe zachcianki przeczuwając
Nim królowa słowem każe,
Piosnkę serca bym ci nucił
Przegrywając na gitarze.

Król zazdrosny o twe względy
Chcąc zasmucić mnie i ciebie,
Zamknął by mnie w ciemnej wieży
I na suchym więził chlebie.

Ty po całych płacząc nocach,
Gdy król uśnie, północ minie,
Przy otwartem dla mnie oknie
Grałabyś na mandolinie.

W końcu jedna z twych dam — nocą
Wśród błyskawic, gromów, burzy,
Wypuściła by mnie z wieży
Przekupiwszy moich stróży.

Paź by poszedł w świat szeroki
Wziąwszy z sobą tylko harfę,
W sercu niosąc miłość stałą,
A na sercu... Twoją szarfę!

I z latami rosnąc w siły
Gdyby się wszczął bój z kacerzem,
Mieczem ściąłby stu niewiernych
Za co zostałby rycerzem.

A pamiętny swej miłości
I królewskiej swej kochanki,
Z bojów wróciłby do Ciebie,
Żeby z królem stanąć w szranki.

W ciągłych wojnach wyćwiczony,
A odważny serca bólem,
Ściąłby króla na turnieju
I sam został Twoim królem.

Tak by było w wiekach średnich,
Gdzie po dniach krwawego plonu,
Pazik zostać mógł rycerzem,
Jako rycerz dojść do tronu.

Dziś niestety inne czasy,
Dziś trubadur, choć jak czuły,
Zawsze z piosnką w kąt pójść musi,
Wobec rangi lub szkatuły.

Choć Bóg wie, jak serce kocha,
Choć jak ciężki żal uciska,
Dziś królowa serca patrzy,
Czy paź bliskim stanowiska.

Więc czy skończył średnie szkoły,
Czy też przeszedł przez maturę,
Czyli był na akademji
I czy ma praktykanturę?

Od awansu najbliższego
Czy go długie dzielą czasy,
Bowiem musi przed żeniaczką
Do dziewiątej dotrzeć klasy.

Aż gdy płaca tysiąc pięćset,
Masz trzy gwiazdy na kołnierzu,
Wtedy wystąp śmiało w szranki
O królowę swą rycerzu.

Wtenczas żywo idź do papy,
A od papy idź do mamy,
By otrzymać przyrzeczenie,
„Przeciw panu nic nie mamy“.

Lecz ty jeszcze nie tryumfuj,
Pójdziesz z koszem, to rzecz prosta,
Gdy o pannę się oświadczy
Albo radca... lub starosta!...

Walka o byt lepiej strzeże
Od wież dawnych, krat i murów,
Niema panien romantycznych,
Minął okres trubadurów.

**Em. Nelin Gordz.**

## „Tak bywa z wiosną!“

(Obserwacje liryczno-naturalistyczne).

Nadeszła wiosna wreszcie
Zazieleniało błonie,
Ulica każda w mieście
Formalnie w błocie tonie,
Odetchnie cały Kraków
Wiosenną tą rozkoszą
Z rynsztoków i kanałów
Zapachy się unoszą!
I ptactwo bez spoczynku
Odbywa swe narady
W promieniach ciepłych w Rynku
Grzbiet wygrzewają dziady.
Koloru jak te nieba
Spostrzegam niezabudkę —
Zastawić palto trzeba
Wykupić zaś zarzutkę.
Zazdroszczę owej lilji,
Co to ją Pan odziewa,
Choć w „Salo Münzer“ filji
Nie droga przyodziewa!
W odwiecznem „alleluja“
Przyroda tryumf święci,
Po niebie ptactwo buja,
Po knajpach — dekadenci!
Raj życiem ci się wyda,
Z tym czystych nieb' błękitem
W sklepiku zaś u żyda
Skończyło się z kredytem.
Próżniaki znów wylęgły
Odświeżyć wiosną płuca —
Za głupi czynsz załegły
Gospodarz mnie wyrzuca!
Wiatr szumi gdzieś w drzewinie:
„Jest wiosna mój Konstanty!
Gdy pierwszy kwietnia minie,
To pójdziesz spać na Planty!“
Na Plantach w nocną ciszę
Usiądę gdzie na carni,
Poemat tam napiszę
Przy świetle mdłem latarni!
Do „Djabła“ dam w ocenę,
I przyjdę znów do grosza,
Gdy wiersze *nota-bene*
Nie spoczną na dnie — kosza!

**Konstanty Krumłowski.**

## Bajka o pieśni ludowej.

Jedną bajkę Państwo moi
Tym opowiem, co ciekawsi:
Pod postacią raz dziewoi
Żyła Pieśń ludowa na wsi.

Tu służyło jej powietrze
I w żywiole była swojem
Ledwie z rana oczy przetrze
Biegnie myć się ponad zdrojem.

I wesoła jako ptacy,
Których karmi Boże ziarno,
Śpiewa cały dzień przy pracy
Nak tą glebą nad tą czarną.

A gdy weźmie sierp do ręki
Lub po wodę mknie do rzeki
Z wichrem biegną jej piosenki
W świat szeroki w świat daleki.

Czy się ruń oblecze rosą
Czy wiatr chmurę gna gradową
W deszcz i słońce biegnie boso
I z odkrytą na wiatr głową.

Gdy przez gąszcz, wśród leśnej dróżki
Idzie w nocy z piosnką rzewną,
Mchy się chylą przed jej nóżki
Jak kobierce przed królewną.

Krzaki, co wśród leśnej drogi
Zwarte obok siebie stoją
Tak ujmują ją za nogi
Jak poddanki panią swoją.

W lasu głębi dąb sędziwy
Co już dwustu lat jest bliskim
Szumi liśćmi: „Dziwy! dziwy!"
Zdumion cudnem tem zjawiskiem.

Cała śpiewa jej przyroda
Z gąszczy szumi głosów krocie:
„Taka piękna! taka młoda
Taka miła w swej prostocie!"

* * *

Pokój tobie Pieśni pokój!
Na rodzinnej zostań glebie!
Tych umacniaj, tym prorokuj,
Którzy jeszcze wierzą w Ciebie!

Niech twe setne echo wzrasta,
Setne echo w sercach wzbudzi,
Lecz nie szukaj w murach miasta
Twoim dźwiękom chętnych ludzi!

*Konstanty Krumłowski.*

## Biedna kamieniczka!

W nrze 74. „Głosu Narodu" czytamy ogłoszenie:

Z powodu choroby nieuleczalnej
jest do sprzedania ładna
KAMIENICZKA.

Ładna a nieuleczalna — biedactwo!
A możeby ją przyjął zakład Helclów?



## Floryan Ziemiałkowski

* 17/XII 1817. † 27/III 1900.

Tyś szczęśliw, bo Ciebie Ojczyzna-matka
Z młodu miłością świętą natchnęła,
Więc z wiarą, że Matka ta nie zginęła,
Szedłeś przez życie do dni ostatka.

My w Tobie mieli dawnych dni świadka
I w Smolce, którego przed Tobą śmierć wzięła;
Że choć Was groźba śmiertelna dotknęła,
Tem żywiej pałała ta miłość — dziś rzadka...

Smutno nad Polską dziś słońce zachodzi,
Na miasta te biedne i biedne przysiołki.
Gdzieście Ojczyzny obrońcy wy młodzi?...

Miłością Polski na świat sławne Polki!
Niech się z was dla nas zastęp synów zrodzi
Na wzór Floryana i wielkiego Smolki.

**Zygmunt Ludomir.**

## *Ante omnia...*

Gdy pokażą się z kominów
Przedświętalne, ciężkie dymy —
Wnet poeci dla rodzenków
I migdałów rzucą rymy.

Gospodyniom trza przebierać
Artykuły te do ciasta,
A to znowu po szafrany
I wanilje biedz do miasta.

Czuły młodzian, akademik,
Osypany pyłem z cukru,
Ledwo utarł czekoladę,
Musi zabrać się do lukru.

Owdzie znowu mundurkowiec
Dla zjednania swej wybranki
Woskiem, rylcem i cebulą
Krasi jajka na pisanki.

A niewiasty w krętaninie,
Biją żółtka, trzepią piany:
„Jeszcze wybierz mi koryntów..
„Boś jest dobry, boś kochany!"

W goljatowe, srogie baby
Ludzie kładą pół majątku...
O! zaiste — ważność pory
Wszak polega na żołądku!

Gdyby nie ten władca brzucha
I wszelakich pan wnętrzności,
Nie miałyby racji święta
I one prawo gościnności.

**A. W.**

## Zwiastuny wiosny.

Wiosenną porę zwiastują na ziemi
Trzy rzeczy tylko pewne i widzialne:
A więc bociany z nogami długiemi
Co porzucają kraje tropikalne.

Dalej rowery, których rącze stada
Po wszystkich drogach bez przerwy się [toczą
Skoro się tylko jutrznia rozlśni blada
Chociaż gościńce ciągle deszcze moczą.

A wreszcie wieszcze z długiemi włosami,
Co łamią pióra w twórczym ducha dreszczu,
A którzy z wiosną rodzą się setkami
Jak muchy w stajni lub grzyby po deszczu.

Będąc malarzem, co za temat bierze
Wiosnę, chcąc stworzyć dzieło co się zowie,
Narysowałbym wieszcza na rowerze
Z bocianem wtelkim na wzburzonej głowie.

*Hazet.*

## RÓŻE.

Dwie ich zakwitło w jedną noc w maju
Wybór zaś padłby — nie wiem na którą?
Pierwsza z nich biała. —
W tym samym gaju
Lśniła znów druga róża — purpurą.

Obie tosamo słoneczko grzeje
Obie tasama rosa umywa,
Każda tesame miała nadzieje,
Każda z nich w gaju żyła szczęśliwa.

Ale niestety! już nie ten samy
Los podzieliły te siostry obie:
Czerwona zwiędła na gorsie damy,
Biała skonała w wieńcu — na grobie...

**Konstanty Krumłowski.**



* * *

Tłum poetów (najliczniejsza
Miedzy ludźmi dzisiaj sfera)
Jakoś strasznie się leniwie
Do chwalenia wiosny zbiera...
Nic dziwnego. Nasi wieszcze
Jak tureccy święci goli,
A kamienny węgiel drogi —
A tu zimno tęgo smoli...

Jeżeli to potrwa dłużej
Pomarzniemy jak zające...
Zmiłujże się więc nad nami
Dobroczynne, jasne słońce!
Zmiłuj się i ciepło zeszlij.
Bo się z zimna myśli mącą...
Za to będziem potem wołać:
„Aj, do kata... za gorąco!" —



Wydawca *Włodzimierz Borkowski.* Odpowiedzialny redaktor *Adolf Nowak.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.

Magazyn Nowości

## F. A. GRIGARA

**Rynek L. 41.**

TELEFON Nr. 368,

**Parasolki**
**Rękawiczki** damskie niciane i skórkowe
**Pończochy**
**Skarpetki**
**Kapelusze** słomkowe i filcowe
**Krawatki, Laski**
**Torby, Torebki, Kufry** z przyborami i bez
**Bieliznę męską**
**Mydła, Gąbki**
**Woda Kolońska**
**Grzebienie, Szczotki, Szczoteczki**
Najświeższy wybór
**Pasków damskich**
Główny Skład
**Tutek na papierosy**
poleca po najniższych cenach.

Główny skład kart do gry oraz największy skład tutek cygaretowych i maszynek.

**Wyłączny Skład Herbaty Kjachtyńskiej**
po cenach warszawskich
**i francuskiego kuracyjnego Koniaku**
*Courrière & Co.*

## Józef Rybicki

**Kraków, ulica Floryańska L. 28.**

## Optima-Fahrradwerk

**(Pilnikau Nr. 2 Böhmen)**

dostarcza pierwszoklasowych



## ROWERÓW

**po cenach najtańszych.**

**Cenniki darmo i opłatnie.**

Poszukuje się zastępców. — Korespondencye w języku niemieckim.

# F. LORD

**Kraków, Floryańska 55,**

MASZYNY, NARZĘDZIA

**i artykuły techniczne**

dla wszelkich zakładów fabrycznych i przemysłowych.

Skład przyborów elektrycznych firmy

**Siemens i Halskie**

Instalacya elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły.

Projekta i kosztorysy bezpłatnie

**Telefon Nr. 230.**

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

**Zarząd szkółek leśno-ogrodowych**

# ZASSÓW pod CZARNĄ

poleca do kultur wiosennych następujące ***nasiona leśne.***

| NAZWA | | Cena za 1 funt kor. | Cena za 1 funt hal. | NAZWA | Zbiór | Cena za 1 funt kor. | Cena za 1 funt hal. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Jodła, Pinus abies | Nasiona pod kontrolą c. k. stacyi doświadczalnej | — | 60 | Grab. Carbinus betulus | Poręcza się zbiór z r. 1899. | — | 50 |
| Sosna pospolita, Pinus silvestris | | 3 | 60 | Jasion. Fraxinus excelsior | | — | 40 |
| „ czarna, Pinus austriatica | | 2 | 40 | Jawor. Acer pseudoplatanus | | — | 60 |
| Modrzew, Pinus larix | | 3 | 40 | Klon. Acer platanoides | | — | 60 |
| Świerk, Pinus picea | | 1 | 40 | Olcha czarna, Alnus glutnosa | | — | 80 |
| Akacya. Robinia pseudoaccac. | | — | 70 | „ biała. „ incana | | 1 | 80 |
| Buk. Fagus silv. | | — | 50 | Żarnowiec. Spartium scoparium | | — | 70 |
| Brzoza, Betula alba | | — | 60 | Ziarnówki jabłek | | 2 | 40 |
| Głóg. Crataegus monogyna | | — | 40 | „ gruszek | | 3 | 60 |

**Siła kiełkowania:** Jodła 60%, sosna pospolita 83·5%, sosna czarna 80%, modrzew 40%, świerk 80%.

Cennik **sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących** na żądanie odwrotną pocztą opłatnie.

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.



WARSZAWSKI

## MAGAZYN OBUWIA

**w Krakowie, ul. Karmelicka l. 36.**

Wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecinne przeważnie ze skór warszawskich słynnych z dobroci i trwałości.

Utrzymuje w magazynie obuwie gotowe, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacye, które uskutecznia szybko i punktualnie, po cenach możliwie niskich.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

Ignacy Goryczko z Warszawy.

**Magazyn jako chrześcijański w niedzielę zamknięty.**

## Restauracja Hotelu Drezdeńskiego

**w Krakowie, Rynek główny,**

poleca słynną z dobroci **kuchnię** polsko-francuską, oraz **piwnice** zaopatrzone w wyborowe wina krajowe i zagraniczne. **Obiady** w lokalu po **1 złr.**, i á la Carte, również wydaję obiady do domów w abonamencie. Przyjmuję zamówienia na wesela i wszelkie zabawy po za domem. **Bulion** własnego wyrobu **kilo 4 złr.** Licząc na poparcie Szanownych P. T. Gości! dziękując za dotychczasowe względy i nadal się polecam

Z szacunkiem **JAN SOWA, restaurator.**

# Wiskida Remi,

**Nowości w grzebieniach szyldkretowych i rogowych. Wielki wybór szpilek do włosów.** — — — Osobny gabinet dla Pań.
— — — — — *Kraków — Plac Maryacki.* — — — —

# Przewodnik krakowski.

### Wawel (Zamek królewski).

Założony w niepamiętnych czasach. Z obecnych budowli najstarsze z XIII. w. Część wschodnia zamku (od ul. Grodzkiej) z pałacem królewskim, basztą »Kurzą Stopą«, z mieszkaniem na I. p. królowej Jadwigi. Część gotycka z czasów Kazimierza W. — Baszta „Lubranka“, Kościół katedr. z 3 wieżami: Wikaryjską, zegarową i wieżą z dzwonem Zygmunta. Od strony Wisły dziedzin ec kościelny. Dom wikarjuszów przy katedrze i dom wielkorządców przy pałacu król. Szpital wojsk. Baszta »Sandomierska“ i baszta „Tęczyńskich“ i wejście do „Smoczej jamy“. Zwiedzać można codziennie za zezwoleniem komendanta zamku.

### Katedra na Wawelu.

Pod wezwaniem św. Wacława. Zbudowana pierwotnie przez Mieczysława I. według jednych, według innych przez Bolesława Chrobrego.

Grób św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi i Jagiełły. Kazimierza W. i Kaz. Jagiellończyka. Grób Miechowity i Woronicza. Thorwaldsena pomnik pułk. W. Potockiego. Z 18 kaplic najwspanialsza zygmuntowska.

Groby królewskie w podziemiu: Zygmunt I., Zygmunt August, Stefan Batory, Zygmunt III., Władysław IV., Michał Korybut, Jan III. Sobieski, August II., grób Tad. Kościuszki, Poniatowskiego i w osobnej krypcie grób Mickiewicza (zwiedzać można za małą opłatą o godz. 10, w niedzielę o $11^{1}/_{2}$ zgłaszając się do zakrystyi).

Skarbiec aparatów kościelnych, relikwii świętych, pamiątek po królach i wodzach, bezpłatnie.

### Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą, zaś skarbiec kościoła za zgłoszeniem się do zakrystyi. Wieża (wspaniały widok) bezpłatnie.

### Kościół św. Anny fundacyi Jana III.

Grób św. Jana Kantego, pomnik Kopernika, Słowackiego, obrazy braci Monti'ch i Jerzego Eleutera, malarzy Jana III., buńczuki tatarskie i pamiątki po św. Janie Kantym.

### Kościół dominikański.

Grób św. Jacka, grób krola Leszka Czarnego, pomnik jenerała Skrzyneckiego, obrazy brata Wacława z Oświęcima, Simlera i szkoły lombardzkiej.

### Kościół XX. Franciszkanów.

Grób króla Bolesława Wstydliwego i siostry jego św. Salomei. Pomnik Piotra i Jana Kochanowskiego i W. Pola. W krużganku klasztornym portrety 25 biskupów, krakowskich.

Zwiedzać można codziennie.

### Kościół św. Piotra i Pawła.

Grób Skargi, pomnik hetmana Branickiego z wyobr. bitwy pod Chocimem, 2 obrazy Czechowicza i obraz z Hiszpanii.

### Kościół św. Floryana na Kleparzu.

Tryptyk gotycki św. Jana Chrz. roboty (rzekomo) Wita Stwosza i 4 obrazy H. Kulmbacha.

### Kościół św. Marcina (ul. Grodzka).

Opustoszały około 1772 oddany przez senat w. m. Krakowa gminie ewangielickiej. Tamże obraz przez H. Siemiradzkiego.

### Kościół św. Michała na Skałce.

Groby zasłużonych: Długosz, Pol, Siemieński, Kraszewski, Lenartowicz, A. Asnyk. W wielkim ołtarzu obraz przez Konicza, w dziedzińcu sadzawka z posągiem św. Stanisława.

### Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartek, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętrze, otwarty w każdą niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętrze, otwarty w każdą sobotę i niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

### SUKIENNICE.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 11 do 3 po południu, z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 ct. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby, zaś w każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnia.

Wystawa nieustająca Towarz Przyj. Sztuk. Pięknych (w Rynku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 centów.

### Akademja umiejętności.

(ulica Sławkowska) Biblioteka i zbiory. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadomskiego (codziennie od 11-1 bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9 do 1 po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów od osoby. W niedzielę od godz. 10—12 bezpłatny.

prawdziwe rosyjskie i reperacye do tychże. Przyjmuje wszelkie zamówienia i uskutecznia takowe szybko i tanio.

**Skład węgla.**

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16.

**Skład fortepianów.**

I. RADZISZEWSKI i Spółka, skład fortepianów i pianin z pierwszorzędnych fabryk, w Krakowie, Rynek gł. l. 29. Linia C—D.

**Zakłady blacharskie.**

JULIAN STANKIEWICZ, blacharz, Kraków ulica Bracka Nr. 8. Odznaczony medalem na Wystawie we Lwowie 1894 r. Pokrywa dachy, zakłada wodociągi i dzwonki elektryczne, gromochrony — wyrabia closety pokojowe i nadkanałowe, wanny i wszelkie naczynia kuchenne oraz reperacje tychże.

FRANCISZEK KUCZYŃSKI, blacharz, Kraków, ul. Długa l. 17, wykonuje po cenach nader umiarkowanych: pokrycia dachów, zakłada wodociągi, wyrabia closety pokojowe, oraz ma na składzie wszelkie naczynia kuchenne, — przyjmuje reperacye tychże, obstalunki i t. p.

**Kawiarnie.**

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka.

W. JANIKOWSKI, kawiarnia letnia przy plantacjach, obok szkoły św. Scholastyki, w pobliżu pomnika Straszewskiego, poleca smaczne ciasta, wyborne lody itp.

**Magazyny ubiorów męskich.**

LEON GRABOWSKI w Krakowie ul. Szpitalna l. 36. Magazyn sukien męskich oraz skład materyj angielskich i krajowych.

ANTONI SADOWSKI, magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kortów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Floryańska l. 8 w Krakowie.

**Skład materjałów aptecznych.**

FRANC. ZOPOTHA i Sp. ulica Sienna Nr. 12. Jedyne miejsce gdzie można dostać wszelkich **ziół Ks. Kneipa. Ocet Ks. Kneipa** na porost włosów i **Kneipówkę** na apetyt i wzmocnienie żołądka oraz **Sumbul** niezawodny środek na odciski. — **Woda do ust z Salolemi** niezrównana! **Sport Fluid** na porost włosów i przeciw łupieżowi. **Crem i woda Iliowa** nadające białość i delikatność twarzy. **Mydełka i perfumy francuzkie, szczoteczki** do zębów i włosów, **grzebienie** z najlepszych fabryk. — Wszystkie **wina lecznicze, koniak** francuzki i **herbata** rosyjska.

**Zakład rzeźbiarski.**

FRANCISZEK STYCZEŃ rzeźbiarz, Półwsie Zwierzyniec pod Krakowem. Przyjmuje zamówienia na figury i ozdoby kościelne i świeckie — z czem poleca się W. W. Duchowieństwu i P. T. Obywatelom.

**Restauracye.**

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocimskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniaki, Wina wszelkiego gatunku.

**Księgarnia.**

J. M. HIMMELBLAU w Krakowie ulica Florjańska 5, poleca: 366 Obiadów, książ. kucharska, obyw. 1 złr — „Powszechny sekretarz“ (wzory korespondencyj) cena 1 złr. 20 ct. — „Illustrowany Kucharz krakowski“, 2 złr.

**Magazyn Nowości.**

MAGAZYN NOWOŚCI i Towarów galanteryjnych KLEMENSA ZGUDA w Krakowie ul. Sławkowska l. 3, Hotel Saski, poleca: Rękawiczki damskie i męskie. Bieliznę męską, kołnierze i mankiety. Wielki wybór najmodniejszych krawatek, Kapelusze, czapki, parasole i laski, Kufry, torby, przybory do podróży, Szczotki, grzebienie, mydła, perfumy, Chustki do nosa, skarpetki, szelki, Sweatery, pończochy, kaftaniki, Paski damskie i męskie, Przybory toaletowe, Portmonetki i wszelkie towary skórzane, oraz wiele innych artykułów nowych i modnych. Wszelkie zamówienia wysyła odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

---

Skład materyałów aptecznych

## Antoniego Pachuckiego

**w Krakowie, plac Matejki l. 3.**

Posiada na składzie zawsze świeże wody mineralne tak krajowe jak i zagraniczne. Pudry i kremy nieszkodliwe twarzy, perfumy angielskie i francuskie w najlepszych gatunkach, wszelkie opatrunki i narzędzia chirurgiczne, zioła ks. Kneipa, wodę kolońską, pasty do zębów oraz szczoteczki do tychże. Wina kuracyjne i w ogóle środki w zakres aptekarstwa wchodzące.

---

## SKŁAD

**Piwa żywieckiego Arcyksięcia Karola Stefana**

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci po cenie:

11 flaszek piwa cesarskiego koron 2 —
11 „ „ marcowego „ 2 40

**Porter** nie mający w całym kraju konkurencyi, przez powagi lekarskie zalecany — **flaszka duża 40 hal., flaszka mała 32 halerzy.**

**ALE** znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające.

Główny skład w Krakowie: **Ludwik Lazar, ul. św. Anny 3.**

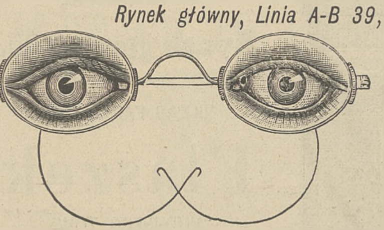
**Bufet zaopatrzony w smaczne przekąski i piwo żywieckie na szklanki.**

---

# K. ZIELIŃSKI

**Mechanik i Optyk w Krakowie.**

*Rynek główny, Linia A-B 39,*



poleca

**Okulary, cwikery, lornetki teatralne i polowe,**

**instrumenty miernicze, ciepłomierze** pokojowe, lekarskie, do celów chemicznych. **Aparaty elektryczne** lekarskie, **baterye** lekarskie z prądem stałym, **barometry, aneidy** i t. p.

**Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezzwłocznie.**

URZĄDZA

**dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody.**

---

**Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga**

## Fabryki likierów

**Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera**

W IZDEBNIKU,

jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka** (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił *Dr. m. Aleks. Stopczański* profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest **należycie dobrych** fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

*Przedruk nie będzie płacony.* **DYREKCYA.**

---

## Cukiernia Z. Majewskiego

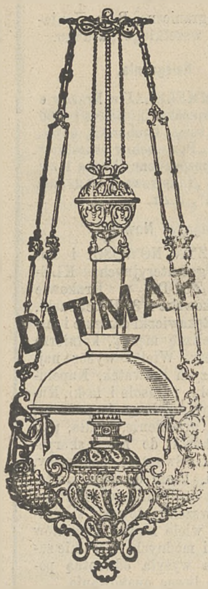
**(dawniej W. Schmida)**

**róg ulicy Szewskiej i plantacyj,**

poleca na Święta: *Torty* w kilkudziesięciu gatunkach

*Przekładańce i t. p.*

Wielki wybór *Baranków i ozdób na torty.*




**LAMPY** wszelkiego rodzaju od najtańszych do najwykwintniejszych,

**latarnie, lichtarze, żardyniery, pająki, kandelabry, wazony, figury** i t. p.

poleca

**R. DITMAR, Kraków, Rynek 13**

Ogromny

# Wybór

**stolików, etażerek metalowych, jako też z bambusu, pieprzu i drzewa Kongo.**

CENY JAK NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Zamówienia z prowincyi wykonuje się odwrotnie.

## Zupełnie bezpieczną Naftę Salonową

i prawdziwą amerykańską, jakoteż **oliwę** do palenia poleca

**R. DITMAR w Krakowie, Grodzka 13**

po najprzystępniejszych cenach. (Od 5 ltr. z odstawą do domu).

**Uskutecznia wysyłki na prowincyę** w beczkach, kamionkach, balonach szklannych i cynkowych we **Wtorki i Piątki.**

**Abonament** i większe zamówienia po cenach niższych przyjmuje **skład lamp R. Ditmara.**

***Dostawy roczne wedle umowy.***

# WINCENTY SATALECKI

**Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona**

## Fabryka Parowa Wyrobów Masarskich

**w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.**

***Filia: przy ul. Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.***

Wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie**: polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną i **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **słoninę polską** białą i wędzoną, **kiełbasy i sardelki** wiedeńskie, **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem.

# Zakład kąpielowy

## : : w Hotelu Krakowskim

**w Krakowie, ul. Podwale l. 17.**

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyści.* — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

*Zarząd łazienek.*

**Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.**

# W. Bazes

**w Krakowie,**

**Rynek główny 35.**

NAJWIĘKSZY WYBÓR

# LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklannych

**ARTYKUŁÓW**

po cenach bez konkurencyi tanich.




# W. Bazes

**w Krakowie,**

**Rynek główny 35.**

SKŁAD FABRYCZNY

# Flaszek

AKCYJNEGO TOW.

**dawniej Friedr. Siemens**

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wydawca *Włodzimierz Borkowski.* Odpowiedzialny redaktor *Adolf Nowak.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.